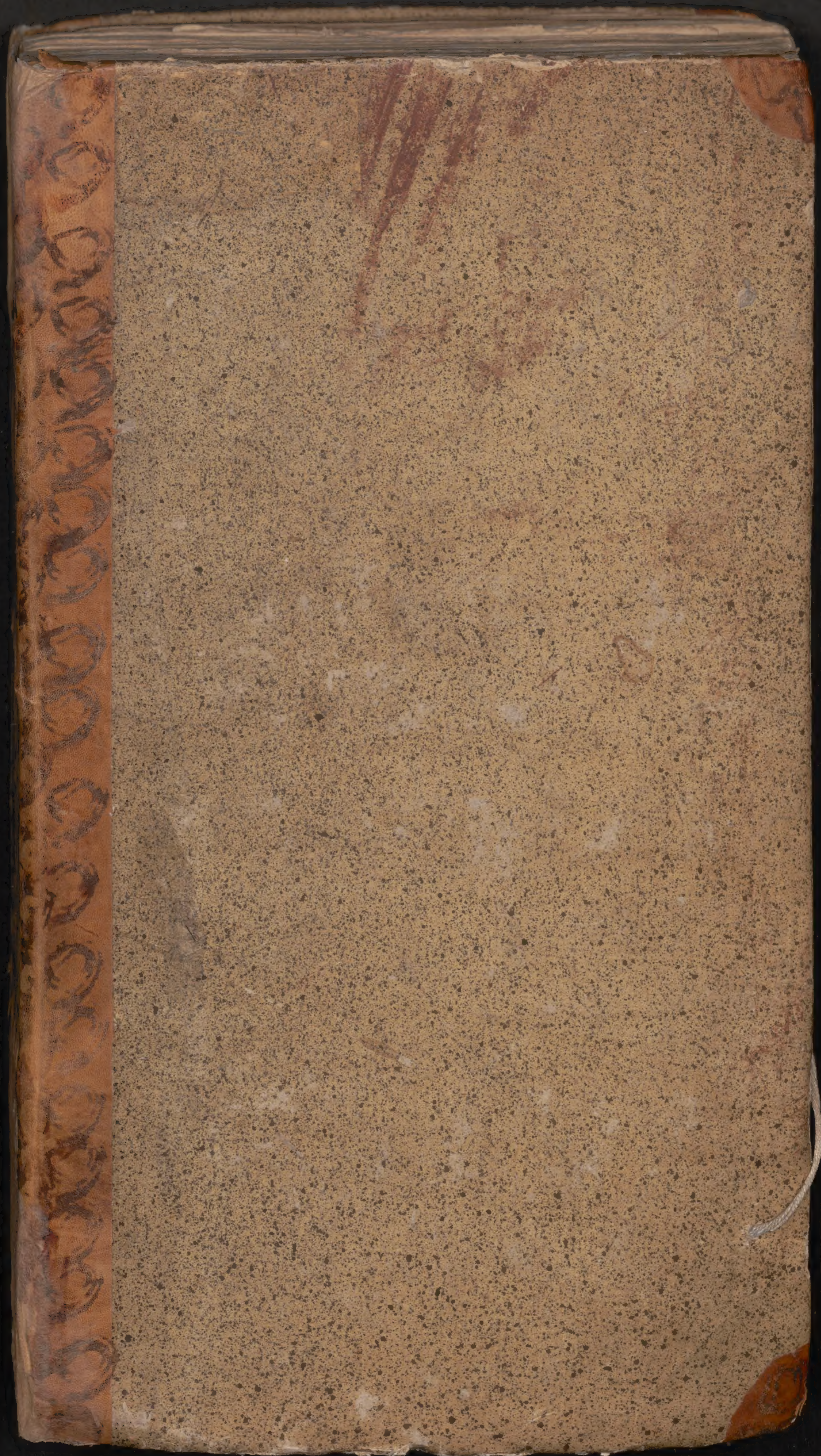
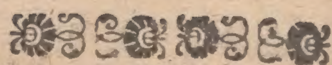



V
B J
C
392401
392448
III



# ODPOWIEDZ

*Ná pytanie, ieżeliby na Dobra Ostrogskie Administracya uprośona bydź mogła.*



Ikt podobno między Krolewskiemi a Ziemskiemi dobrami inney nie wynaydzie rożnicy, oprocz że Krolewskie *Regio jure* dawane y rządzone, Ziemskie zaś dobra prawem Ziemskim nábywane y dysponowane bywaią. Nikt y temu nie sprzeczy: iż Prawo Administracyi między Ziemskiemi Práwami mieysca dlá siebie nie ma ; łatwo zátym káżdy projektowaney ná Dobra Ostrogskie Administracyi sprzeciwiać się będzie, kiedy dowodnie obaczy, iż te dobra, y przed, y przy fundowaniu Ordynacyi były, y dotąd są Ziemskie, to iest dziedziczne. Ze Dobra Ostrogskie przed, y przy fundowaniu Ordynacyi były Ziemskie Dziedziczne, są tego dowodem Dániny wieczne, Działy, Donacye, y wszystkie Dobrom Ziemskim służące Transakcye, iest tego dowodem Konstytucya 1609. pozwalaiąca Xciu Ostrogskiemu fundować Ordynacyą ták: Iż mu wolno będzie uczynić Ordynacyą *in futurum* w Dobrach swoich, ktore teraz ma y mieć może.

Probuie tego cáła pisana Ordynacya w tych punktach: *Ea verò bona huic Ordinationi possessioni primi Hæredis & Successoris subjicit Castrum & Oppidum Ostrog prout sibi divisione ab Illustri olim Magnifico Alexandro Duce in Ostrog Palatino Volhyniæ cessit, cum Oppidis, prædjis, tam in divisione quàm in aljis per se acquisitis emptionibus sunt expressæ & specificatæ, cæteraque bona sua hæreditaria & obligatoria; Reliqua verò bona videlicet Castrum & Civitas Tarnow juxta quod sibi divisione cessit, includendo omnia bona his suprascriptis contigua, per se sive ante, sive post divisionem quovis juris titulô acquisita, non Ordinationi sed divisioni subjcienda censet.*

A Z tych

Z tych punktow Ordynacyi *liquet:* że ták Ostrog ordynowany, iák Tarnow nie ordynowany, były rownie Dziedziczne Dobra Xiążęcia Ostrogskiego, ponieważ mu się razem działem dostały: podczas ktorey Ordynacyi, że nie odmieniły nátury, bo iedyna tylko stała się między niemi rożnica; iż Dobr Tarnowskich nie zákazał dzielić y przedawać Xiąże Ostrogski, á Dobr Ostrogskich dzielić y przedawać zabronił, chcąc ie mieć w całości, dlá tych, ktorych náznaczył Sukcessorow, ále nie dla Rzeczypospolitey; álbowiem nierozdzielność Dobr nie odmienia nátury Dobr Ziemskich w Dobra Krolewskie, bo wszystkie Dobra Duchowne są nierozdzielne, á przecież są Ziemskie y przez Szlachtę ofiarowane ná Fundusz, *ad Jus Majestaticum* nie náleżą, owszem Dobra Krolewskie choć nie co do Formy, ále co do Istoty podpadały y podpadaią rozdzielności y przedażom. Wszak Lwow, Jaworow, Szczyrzec, Janow, Mościska, y Grodek, było iedno Starostwo, y ták wiele innych, ktore nie odmieniły dla tego natury Dobr Krolewskich, że podzielone y przez przedaże chodziły, y chodzą. Jakże mogły odmienić Ostrogskie naturę Dobr Ziemskich. że ich dzielić y przedawać nie kázano? Tego też nigdzie w cáłey Ordynacyi nie dołożył Ostrogski, iż te Dobra Rzeczypospolitey oddaie, owszem kiedy *in casum* zeyścia wyznaczonych linij nieśmiertelnych Sukcessorow, to iest Maltę Dziedzicami uczynił, y chciał mieć Sędzią Rzecz-Pospolitę, áby decydowała, ktory ma bydź z Káwalerow Maltańskich Dziedzicem, toć tym samym nie chciał, áby te Dobra były Rzeczypospolitey, gdyż niktby Sądu tákowego nie obierał, o ktorymby supponował, iż miasto przysądzenia Dobr Legataryuszowi, sobie ich przysądzi; álbo nim się zbierze do formowania Decyzyi, tym czasem sam trzymać Fortunę będzie. Wszak y Zamoyski poddał Decyzyi Majestatu Sukcessorow do Ordynacyi w dwoch przypadkach; raz, gdyby się bliźnięta *primogeniti* urodzić mieli, drugi raz, gdyby náznaczeni od niego Sukcessorowie wymarli, tedy z pomiędzy innych Zamoyskich, ktory ma bydź Ordynatem *Serenissimus Rex tum temporis futurus, cujus eorum præstantiora merita sint, disjudicabit, & is succedet.* Ale że te *Jus Majestatis* procz wybrania Ordynata nic więcey nie znáczy, wyexplikował w tych słowach: *In quo tamen id disertè recognoscens cavet, ne per hanc sententiam utrovis casu, Regij Juris bona ea aliquando fiant, vel censeantur SSmique Reges præter Supremum Dominium, quod in aliorum Nobilium Regni hujus bona habent, nihilque aliud Juris*

In Ordinatione Zamoysciana fol. 11.

ris

*ris uſurpare ſibi in ea poſſint, ita ut cæteris omnibus rebus Terreſtris Juris ſemper permaneant.*

Y dlá tego w Konſtytucyach pozwalaiących ná Ordynacyą, tak Zamoyſkiemu, iáko Oſtrogſkiemu dołożono: *Ita tamen ut in alijs omnibus Conditionibus* Ordynacya ta, *juribus & oneribus Terreſtribus ſubjaceat.*

Zkąd oczywiſty dowod: iż ieżeli Ordynacya Oſtrogſka *ſubeſt oneribus terreſtribus* y kwarty nie płaci, toć nie ieſt Rzeczypoſpolitey. Jeżeli *ſubeſt juribus Terreſtribus*, toć *Regali juri ſubeſſe* nie może, wſzakże *lex jubet non diſputat.*

Ze y do tych czas też dobra Oſtrogſkie ſą Ziemſkie, probuią wſzyſtkie Acta, iż zaden Sukceſſor Oſtrogſkiego, nie dárował ich Rzeczypoſpolitey. Probuią wſzyſtkie Volumina, iż ta Konſtytucya 1609. ktora kázała áby *ſubſint juribus Terreſtribus* do tych czas nie znieſiona.

Probuią wſzyſtkie *ſubſellia*: iż Poſſeſſorowie tych Dobr Ziemſkim Práwem dotąd ſię ſądzili y ſądzą: Probuie Reces Seymowy 1677. że Rzeczpoſpolita ſama ſobie Decyzyą o nich zoſtawiła, á zatym *qua lege, quo fundamento, & qua authoritate* mogłby kto decydować, że to ſą dobra Rzeczypoſpolitey y *ſubſunt juri Majeſtatico non Terreſtri*, ktore *ex hoc jure*, ani *per crimen perduellionis*, áni *per jus caducum ad diſpoſitionem Regiam* nie przychodzą.

Jeżeli *prætenditur*, że Xiążę Marſzałek przeſtąpił Prawo, iż źle poczynił Donacye, że czynić był nie powinien? Ktożby o to mogł *legitimè agere*, iáko tylko ten, komu ztąd krzywda. Ordynacya z łaſki Rzplitey & *in præmium* zaſług Januſza Oſtrogſkiego pozwolona dlá Domu Oſtrogſkiego, á nigdy dlá Rzeczypoſpolitey; z Domu Oſtrogſkiego, ieżeli ſam Xiążę Marſzałek Sukceſſorem? to ſam ſobie krzywdę zrobił, ieżeli ieſt kto więcey? nie może mu *præcludi vià agendi*, ták, iák y Káwálerom Maltańſkim, bo od tego ieſt Práwo, ſą *ſubſellia* dlá innych Sukceſſorow, á Reces dlá Káwalerow Maltańſkich. Záś Rzeczpoſpolita zyſkuie á nie traci ná tych Donacyach, ktorych gdyby nie było, miałaby tylko 600. ludzi, teraz gdy ſą, zwykła w Donataryuſzach wyrokow Majeſtatu rewerencya, przyczynia więcey ludzi, kiedy według woli Pána, czwartą część wſzyſtkich Intrat ná Woyſko ofiaruie.

Ale niech y ták będźie, że o te poczynione Donacye wolno komu chcieć *agere*, toć przynaymniey *obſtante* Receſſu wſzyſtkim razem, ále nie káżdemu decydować wolno: Gdyby záś ná koniec mimo wſzyſtkie Práwa pozwolić, iż káżdy ſą-

 dzić

dzić y karać Xięcia Marſzałka może, to ktoryż Sędzia będzie utrzymuiący Práwo Ordynacyi, áby zá to, że Xiąże Marſzałek Dobra według Prawa Ordynackiego Káwalerom Maltańſkim náleżące komu innemu przedał, też Dobra miał przyſądzać Rzeczypoſpolitey, y do nich *Jus Majeſtati* przyznawać, gdyż tym ſamym chcąc utrzymować to Prawo teraz ſamey Malcie fáworyzuiące, wydziedziczałby Maltę, á przeciwko Ordynacyi, Dobra dlá Rzeczypoſpolitey przyſądzałby, y utrzymuiąc Konſtytucyą 1609. kaſſowałby ią, bo *non Juri Terreſtri* iak chce mieć Práwo, ále *Juri Regio* przeciwko Práwu te Dobra by oddawał, *aliàs* ſzczerze utrzymuiąc Práwo Ordynacyi, náleżałoby ſkaſſowáć Donacye, á Dobra Malcie przyſądzić, czego ieżeli dlá walnych racyi czynić nie można, iakże można utrzymywać Ordynacyą? iák można Sukceſſorow odſądzać? iák można w Krolewſzczyznę obracać Dobra Ziemſkie.

Gdzież przykład ieſt taki, áby ktory Sąd za źle zeznaną przez kogo Donacyą zeznaiącego karał *privatione bonorum*. Tym bardziey gdzie taki Sąd, ktory niemaiąc Prawa, kaſſować, albo approbować Donacyi, miał prawo karać, za zeznanie iey *tanquam pro abuſu legis?*

Byłby podobno większy *abuſus legis*, gdyby kto *preſsè* na Krolewſkie Dobra, tym bardziey ieſzcze ná Dobra Stołu Krolewſkiego oſobliwſzy w Prawie maiące Przywiley zeznał komu Donacyą, á przecież tak przedáiący, iako kupuiący, że na żadną nie zaſſuguią karę, pokazuie Konſtytucya Roku 1562. *foliô* 18. *titulô* o Zaſtępcy, w te ſłowa, co do eſſencyi piſząca. *Co też opatrzyć chcemy, iż gdyby ſię traſiło, żeby kto w tym czaſie iako ieſt Krolom Polſkim ręka zawarta, dobra ſtołu Krolewſkiego u nas uprośił, á potym maiąc to za Dziedzictwo komu inſzemu przedał, albo zafrymarczył &c: tedy Krol Poſſeſſora patrzyć ma, á Poſſeſſor Ewiktora, ktory peremptoriè ma odpowiedzieć &c: Dla ubogich ludzi & propter æquitatem w używaniu tychże Dobr zoſtawuiemy tego Poſſeſſora, aż mu ſię z Dekretu naſzego od Ewiktora doſyć ſtanie.*

Jeżeli tedy dla transformuiącego naturę Dobr Stołu Krolewſkiego, w naturę Dobr Dziedzicznych tak łaſkawe Koronne Prawa, ktożby ſię nie wzdrygnął z wychowanych w delikatney wolności Synow, tak wielkiego rygoru *privationis fortunæ* za to, że Xiąże Marſzałek na Dobra bez kweſtyi Ziemſkie, lat kilkadzieſiąt przez Przodkow ſwoich y ſiebie Práwem natury trzymane, dla zabieżenia wielorakim między Sukceſſorami kłotniom Prawem Ziemſkim poczynił Donacye, ktorych wagi, lub nie-

nieważności uznanie, sama sobie Rzeczpospolita przez Reces zostawiła. Kogoby wykonana na jednym nie przeraziła klęska, y nieprzestrzegła Sąd poprzedzaiąca surowość kary, wspomniawszy sobie na tak wielkie powszechnego bespieczeństwa filary, ktore pod ciężarem niesłychanego dotąd rygoru kruszyćby się y upadać musiały. Upadłby ubespieczaiący Possessyą Dobr Ziemskich, to iest Dziedzicznych, Statut Władysława Jagiełły, 1422. Fol. 275. *Promittimus, quòd ex nunc & de cætero, nunquam alicujus subditi Regni nostri cujuscunque dignitatis, eminentiæ, Status aut gradus, fuerit, bona hæreditaria accipiemus, confiscabimus, recipi aut confiscari faciemus, nec se de eis per nos vel Officiales nostros, vel alios quoscunque homines intromittemus, vel intromitti faciemus pro quibuscunque excessibus aut culpis, nisi prius super hoc præcedat Judicium nostrum, quos ad hoc deputaverimus, cum nostris Prælatis, Baronibus matura cognitio & sententia sequatur.*

Upadłby drugi Kázimirzowski.

1454. Fol. 92. *Inprimis igitur pollicemur verbo nostro Regio omnes Regni nostri Incolas in Juribus quibusvis ipsis à Prædecessoribus nostris datis integraliter conservare, nullique bona recipi mandabimus, aut captivari faciemus, nisi prius fuerit jure victus.* Co w każdych Paktach Konwentach ponowiono.

Upadłyby Konstytucye szczegulniey Woiewodztwom Wołyńskiemu y Bracławskiemu służące, w ktorych Woiewodztwach cała Ostrogska fortuna sytuowana.

Pierwsza.

1569. Folio 158. *Titulo* o Ziemi Wołyńskiey *Puncto 6to. Ktemu znayduiemy y osobliwie to waruiemy, iż Panowie Rady naszeDuchowne y Swieckie, Xiążęta, Panowie, Szlachta wszystka y każdy zosobna Obywatele przerzeczoney Ziemi Wołyńskiey, to iest Woiewodztwa Wołyńskiego y Bracławskiego nie będą ani są powinni podlec Exekucyi Statutowi Alexandra Krola Polskiego &c: Y będziemy ie powinni zachować tak iako zachowywamy wedle opisania Przywileiow tak od nas samych, iako y od Przodkow Naszych Krolow Polskich &c: Jakoż obwarowywamy im to pod przysięgą naszą Krolewską, że ta exekucya to iest odbieranie Dobr, y Miast, Zamkow, Dworow, Wsi y Ziem, gruntow, Zamian, wysług, danin wszystkich im nadanych, teraz y napotym ich samych, y Potomkow ich niedolęże, ani im y Potomkom ich żadnemi Seymy wynalazki y Konstytucyami Seymowemi Koronnemi nikt szkodzić nie może.*

Druga Konſtytucya.

1661. *Folio* 31. *Titulo Securitas bonorum & honorum* Woiewodztw Kijowſkiego, Bracławſkiego, Wołyńſkiego y Czerniechowſkiego: *A lubo to tak wielą praw warowana ieſt ſecuritas od Woyſka Dobrom Ziemſkim, przecie iednak na przeciwko tym prawom w przeßłych czaſiech uciążone dobra tych Woiewodztw były, tedy reaſſumuiąc wßyſtkie Konſtytucye de diſciplina militari, deklaruiemy y mieć chcemy, aby żaden Pułkownik, Rotmiſtrz, tak Polſkiego, iako Cudzoziemſkiego narodu, a nawet y WW. Hetmani naśi do Dobr tych Woiewodztw Szlacheckich żadnego pretextu nie mieli, ani Obywatelow tamecznych in Poſſeſſionibus eorum impedyować, albo do poſſeſſyi y apprehendowania nieprzypußczać, lubo za naßemi Ordynanſami, informacyami, choćby też ex Senatus Conſulto wydane były, lubo ieźliby też prætextu militari ważył ſię inhibere Poſſeſſiones hæreditarias Obywatelow tamecznych, albo in poſſeſſionibus bonorum inkwietować, lubo te Dobra uciążać, każdy takowy nemine excepto ab injuriato do Trybunału Koronnego inter Cauſas Militares pozwany pæna trium millium marcarum & triplici refuſione damnorum ma bydź karany.*

Trzecia Konſtytucya.

1662. *Folio* 4to *Titulo* Reſtytucya Dobr Woiewodztw Kijowſkiego, Bracławſkiego, Podolſkiego y Czerniechowſkiego. *Warowana ieſt doſtateczna ſecuritas bonorum Woiewodztwa Kijowſkiego, Bracławſkiego, Podolſkiego y Czerniechowſkiego, aby ni odkogo Obywatele tameczni in poſſeſſionibus Dobr ſwoich nie byli inkwietowani, ani w apprehendowaniu poſſeſſyi impedyowani, nawet y przez Woyſka naße Koronne y Cudzoziemſkie, lubo za naßemi Ordynanſami, informacyami, luboby też ex Senatus Conſulto wydanemi.*

W iakiey zaś obſerwancyi chćiano mieć wſzyſtkie Prawa, wyraża Konſtytucya 1576. *Puncto* 6to w te ſłowa.

*Częſto ſię też to przytrafiać może, iż między tak wielą Senatorow, Sentencye, zdania y rozumienia bydź mogą rożne, á nie na wßem zawdy zgodne w ſprawach wßelakich, przeto My y Potomkowie naśi władzą ſwą nic konkludowac nie mamy, ále ſię co naypilniey ſtarać abyśmy wßyſtkie do iedney Sentencyi przywieść mogli, umażaiąc wßyſtkie wywody ich, ktoreby ſię z prawem, wolnościami poſpolitemi, y z więkßym pożytkiem Rzpltey pokazywały, á ktoreby wolnościom, prawom y ſwobodom wßyſtkim Pańſtwom nadanym przećiwne niebyły. Aiezlibyśmy ich do iedney á zgodney Sentencyi przywieść niemogli,*

*mogli, tedy przy tych konkluzya naſza zoſtawać ma, ktorzyby ſię nayblizey ku wolnościom, prawom á zwyczaiom wedle praw każdey Ziemi y dobremu Rzpltey ſkłaniali. Okrom ſpraw Seymowych ktore ſię zwykłym obyczaiem z wiadomoscią y przyzwoleniem wſzech Stanow odprawować maią.*

Ktoby tedy radził *etiam ſuppoſita pluralitate* Senatorow, że ná Dobra Ziemſkie wydać Adminiſtracyą, y bez Sądu y Dekretu Xięciu Marſzałkowi odebrać fortunę można, do ktoregożby ſię prawa wolności y ſwobod nádanych tákowe przychyliło zdanie? ráczey ieżeliby wſzyſtkim wyżey cytowanym prawom nieoczywiście przeciwne było? Nietylko zaś tego chce pomieniona Konſtytucya áby konkluzya przy tych zoſtawała, ktorzyby ſię ku wolnościom y prawom ſkłaniali, lecz chce y tego, áby ſpráwy Seymowe do tákowych decyzyi nie náleżały. Odebranie zaś Dobr Xięciu Marſzałkowi Sukceſſorowi Oſtrogſkiego zá Adminiſtracyą, nietylko by decydowało, że też Dobra do Sukceſſorow Oſtrogſkiego nie należą, ále że ani ſą Ziemſkie, á przecież ta materya przez Reces Seymowi zoſtawiona. Wſzyſtkie zaś prawa naſze nietylko że nám wſzyſcy Monarchowie przy Elekcyach ſwoich potwierdzaią, ále nád to, przy końcu każdego potwierdzenia ná wzor Alexandrá Krola, ták ubeſpieczaią. *Quod ſi aliquid contra libertates, Privilegia, immunitates, & jura præfata Regni fecerimus, illud totum caſſum, irritum, inane, nullumque eſſe volumus ac decernimus ipſo facto, atque irritamus & caſſamus tenore præſentium mediante.*

Dla zupełnieyſzey ieſzcze w tym punkćie konwikcyi, gdyby przeciwko oczywiſtym dowodom pozwolić ná to, że to ſą Dobra Krolewſkie, to ieſt Rzpltey; coż będzie zá fundament Adminiſtracyi; ktora kiedy, y od kogo dawana bydź może, informuie Konſtytucya 1641. *Folio* 12. *titulo* o podawaniu Dobr Rzpltey w te ſłowa:

*Reaſſumuiąc dawne prawa o rozdawaniu Dobr Rzpltey* novis Poſſeſſoribus *przez Urząd Skarbowy opiſane, zabiegaiąc dezolacyom, ktore ſię przez to dzieią, poſtanawiamy: áby każdy* ad Poſſeſſionem *wſzelakich Dobr Rzpltey* poſt deceſſum *przychodzący,* non alio modo *one obeymować, tylko ażeby wprzod przez Urząd Skarbowy zinwentowane, y oddane mu były, á takowe zaś Dobra* Succeſſores *zmarłego Poſſeſſora Skarbowi naſzemu oddawać powinni będą, á Skarb nowym Donataryuſzom naſzym, á cokolwiekby ſię Intraty znalazło* intra hoc

 tempus

tempus, *nim się* tenutario *po śmierci pierwszego dostanie, to wszystko do kwarty ma bydź oddano.*

Ta tedy Konstytucya daie mieysce Administracyi od czasu śmierci dawnego Possessora do czasu Przywileiu nowego Possessora. Ze zaś Podskarbiowie Koronni z mocy Práwa y Urzędu swego są Uprzywileiowani od Krola generalni Administratorowie publiczney fortuny, z ktorey rachunek Pani swoiey to iest Rzeczypospolitey oddaią, dla tego ciż tylko Podskarbiowie z ramienia swoiego *substituunt* Administratorow, zá ktorych sami odpowiedaią Rzpltey, Krol zaś iáko Naywyższy Rządca, nie Administrator, Powagi swoiey w tákowe Urzędy nie miesza, y ná Dobra Rzpltey Administracyi niedaie, bo ma wyższą nierownie moc dać Przywiley ná dożywotnią possessyą; y Prawo od Krola ná Dobra Rzpltey dane, znośi y niszczy Administracyą. Jeżeli tedy kto mniema, że Dobra Ostrogskie, są Dobra Rzpltey, á prośi o Administracyą, to *derogat juri Majestatico*, y wycięcza szacunek skutku Krolewskiey łaski, ktora Uczestnikom swoim obfite pożytki czyni, Administracya zaś, iest tylko dozor cudzych prowentow, ktore prawo wracać do kwarty á nie z nich pożytkować każe. Potym też prawo pisze: że podawanie Dobr Rzpltey nowemu Possessorowi powinno bydź *post decessum* dawnego Possessora; Xiąże Marszałek zapisawszy w Grodzie Łuckim 1729. *Anno die* 11. *Februarij* Urzędowną w te Dobra Possessyą, zasiedział ią przez lat 25. y aktualnie żyie, iákże nowemu Possessorowi oddawać, kiedy stary żyie y áni nawet choruie. Jeżeli *nullo jure* trzyma, toć iest od tego Assessorya, ktora ma moc uznać czyli *legalis vel ne* Dobr Rzpltey Possessor, tam dopiero albo złe prawo zkassuią, álbo żadnego nieuznawszy, każą mu *deoccupare*, y wtenczas możnaby prosic o Przywiley á nie o Administracyą. Jeżeli zaś áni go z tych Dobr do Assessoryi pozywać można, áni o Przywiley prosić się godzi, iákże mowić się godzi, że to są Dobra Rzpltey.

Gdyby znowu były Dobra Rzpltey: ktoż kiedy komu Krolewszczyznę odbierać może niezkonwinkowawszy go pierwey? gdzieby się podziały ośm kroć o expulsyach powtorzone práwa, ktore nikomu bez Sądowey decyzyi á przynaymniey przewiedzionego Processu, Dobr odbierać niekażą, y odbieraiących karać rozkazuią.

Ani może bydź cytowany *pro ratione* niedozor Kancellaryi wydaiącey *ad malam informationem* otrzymaną 1720. Administracyą, ktorą ná Sprawiedliwym Krolu opaczna wy-

mogła

mogła interpretacya. Nie może bydź cytowana *ex parte* Krola: bo ták wspaniałemu tego Pána umysłowi, y strászney postronnym ręce, niewydołałby był oprzeć się Xiążę SANGUSZKO, gdyby przyprowadzenia do skutku tey Administracyi, niezatamowała postrzeżona radzących parcyalność, á zatym Sprawiedliwość Pańska, że danego práwa iáko prawom y słuszności przeciwnego popierać niechciał.

Niemoże bydź cytowana *ex parte* Administratorow: bo tym, co inspirowało sentymenta udawać te Dobra zá Krolewskie, odkryła to iawnie záwarta z Xięciem SANGUSZKIEM komplanacya.

Niemoże bydź cytowana *ex parte* okoliczności, bo w tenczas, tey godziny iák przyszła wiadomość o śmierci LUBOMIRSKIEGO Starosty Sędomirskiego Dobr tych Possessora, wydana ta Administracya, żeby po śmierci dawnego oddać nowemu Possessorowi; tu záś rzecz nie nagle, ále ták obszernemi remonstracyami objaśniona, nie pośmierci dla niedopuszczenia Sukcessorow zmarłego Possessora, ále na wygnanie żywego, ktory sobie dożywocie zostawił czy mogłażby Administracya wypadać?

Gdyby ieszcze były te Dobra Rzpltey, y *favore* Rzpltey odbierane, coż miała za szkodę Rzplta że ie trzymał y trzyma Xiążę Sanguszko, á co za awantażby miała gdyby Administratorowi iednemu, á tym bárdziey wielu oddane były? ktoż y kiedy miał ták szczęśliwe oczy áby upatrzył Regestra erogowanych summ ná Interes Rzpltey przez Administratorow zebranych, owszem ktoby ták słabego wzroku, aby w tym prywatnego niewidział interessu? ále niechby teraz ci Administracyą mieli, ktorzy własne opuściwszy interessa, poświęcą czas cały ták obszernych Dobr Ekonomice. Niech wszystkie prowenta náyściśleyszym własnego sumnienia rachunkiem importuią do kwárty, iák chce mieć práwo; ieszcze zostanie kwestyi mieysce: co ztąd zá awantarz publiczny będzie? kiedy ták szczęśliwa dla Oyczyzny nástąpi pora? áby interessa swoie y te summy ná Seymie rozporządzać mogła? álbowiem obracać ich bez Seymu ná aukcyą woyska, Konstytucya 1717. zákazuie. Doszły záś Seym przy rezolucyi Recessu *salva immunitate bonorum terrestrium* pewnieby ná Sukcessorach tákowego niewymuszał funduszu. Gdyby záś náostatek wszystkie Dobr Ostrogskich prowenta na aukcyą woyska obrocone były, czyliżby te kilkatysięcy ludzi do teraźnieyszego przyłączone komputu ták potężnych w okolicy Sąsiadow nászych ustraszyć y *avul-*

*ſa* rekuperować wydołało? y czyliżby ta aukcya tyle każdemu od poſtronnych beſpieczeńſtwa przyniosła, iák wiele ſłuſzney o domowe beſpieczeńſtwo boiaźni przyniosłyby ták wielorakie złamane práwa, ktore tey Adminiſtracyi uſtąpić by musiały, y cáła *Perſonarum, honorum & bonorum* upadać *ſecuritas*, gdyby zá akcyą bez grzechu, kára bez ſądu naſtępować miała.

Coż dopiero mowić, ieżeliby Adminiſtrator y prowentow nieoddawał, y dla przedłużenia Adminiſtracyi przeſzkadzał dochodzenia Seymow y Receſſu rezolucyi; pewnieby & *publicum* ſzkodowało, y każdy z prywatnych ſłuſzną boiaźnią przykładu zdięty, wzdychałby nád obalinami murow ktore mu beſpieczeńſtwo dawały: *Neminem captivabimus niſi jure victum, nulli bona recipi mandabimus, niſi prius præcedat judicium.*

Jákoż ten rozgłoſzony projekt wſzyſtkichby uſtraſzyć powinien, gdyby nás nieupewniała w beſpieczeńſtwie ták wielka Náyiaśnieyſzego Pana náſzego Sprawiedliwość, ktory od Krola Krolow ná Namieśniczą Jego dla nas zeſłany władzą, znaiąc że Wſzechmocność Boſka doſkonale ſię wydaie w záchowaniu przedwiecznych wyrokow Jego, przez to Originałowi ſwemu przypodobac ſię ſtara, że iák właſne, (bo przez Przodkow ſwoich, Krolow Polſkich nadane Narodowi naſzemu) prawa, w nienaruizoney pielęgnuie całości, á przez to powagę tychże Przodkow ſwoich utrzymuie.

Niekaże nam ſię ſpodziewać tego, ták obfita w ſkuteczne dobrodzieyſtwa dla Pańſtw ſwoich Krola náſzego miłość, ktory ſzczęśliwość poddanych zá cel panowania ſwoiego założywſzy, pracą y rozrządzeniem nieporownaney mądrości ſwoiey, ſtárał ſię wſzyſtkich w tym opływać uſzczęśliwieniu, że zápalonych w okolicy ogniow, y dymu do nas niedopuścił, ktoryby y náyoſtatnieyſzemu poddanemu miły ſmak w ſłodkim panowaniu Jego zalterował. Jákżeby ten ták łáſkawy powſzechny Oyćiec, z pomiędzy gminu ucześnikow łáſk ſwoich iednego miał wyłączać, y ktorego ubrał iako dobrego Syna w ozdobną ſzatę Láſki Márſzałkoſtwa Litewſkiego, żywność mu miał kázać odbierać.

Niekażą ſię ſpodziewać rowne ták wielkiemu Monarſze wſzyſtkie Krolewſkie cnoty, y nawet pomyślić pod winą urázy Majeſtatu bronią, áby świątobliwą y niewinną dotąd od tákowey zkażytelności rękę miał ściągnąć ná podpis ták ſzkodliwego Inſtrumentu Prawom y wolnościom náſzym, ktore nam ſam utwierdzić łáſkawie ráczył.


Biblioteka Jagiellońska
stdr0022250



